

Sygn. akt **III AUa 788/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Wiesława Stachowiak

Sędziowie: SSA Iwona Niewiadowska-Patzer

SSA Marta Sawińska (spr.)

Protokolant: st.sekr.sąd. Emilia Wielgus

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2016 r. w Poznaniu

sprawy **I. R.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.**

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji I. R.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 14 października 2014 r. sygn. akt VII U 5611/13

zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję i stwierdza, że I. R. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu) od dnia 3 grudnia 2012r. oraz podlega dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 1 lutego 2013r.

SSA Marta Sawińska	SSA Wiesława Stachowiak	SSA Iwona Niewiadowska-Patzer
--------------------	-------------------------	-------------------------------

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 9 września 2013 r. o nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P., stwierdził, iż **I. R.**, jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą: nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu) od dnia 3 grudnia 2012 r. oraz nie podlega dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 1 lutego 2013 r.

W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, iż I. R., która zarejestrowała pozarolniczą działalność gospodarczą pod firmą (...) i w rzeczywistości jej nie prowadziła, a jej jedynym celem było uzyskanie świadczeń z ubezpieczeń społecznych w związku z urodzeniem dziecka. Ubezpieczona nie reklamowała swojej działalności, nie uzyskiwała z niej faktycznie żadnych zysków.

Od powyższej decyzji odwołanie wniosła I. R., która w treści odwołanie podkreślała, iż prowadzona przez nią działalność gospodarcza miała charakter zorganizowany i ciągły.

Odwołanie I. R. zostało oddalone wyrokiem z dnia 14 października 2014 r. wydanym w sprawie VIII U 5611/13 przez Sąd Okręgowy w Poznaniu.

U podstaw powołanego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Odwołująca I. R. (ur. (...)) posiada wykształcenie wyższe licencjackie w zakresie ekonomii, a ponadto jest technikiem (...). W okresie od 1 sierpnia 2008 r. do 31 lipca 2010 r. odwołująca była zatrudniona w firmie (...) A. K. (1) na stanowisku biurowym. Firma (...) zajmowała się m.in. sprzątnięciem w budynkach i terenów zewnętrznych. W okresie od 2 sierpnia 2010 r. do 26 listopada 2012 r. odwołująca była zarejestrowana, jako osoba bezrobotna, w tym jednak w okresie od 12 grudnia 2011 r. do 11 czerwca 2012 r. była zgłoszona do ubezpieczeń społecznych przez Urząd Pracy, jako absolwent pobierający stypendium w okresie skierowania na staż. W czasie odbywania stażu odwołująca zajmowała się pracami biurowymi.

W lipcu 2012 r. odwołująca zaszła w ciążę.

W dniu 27 lipca 2012 r. odwołująca złożyła w PUP w P. wstępny wniosek o dofinansowanie w związku z planowanym podjęciem działalności gospodarczej. Wniosek ten został rozpoznany pozytywnie, na skutek, czego w okresie od 3 do 14 września 2012 r. odwołująca odbyła szkolenie „Jak założyć i prowadzić własną firmę”. W okresie odbywania szkolenia, odwołująca została zgłoszona przez PUP w P. do ubezpieczeń społecznych. Po zakończeniu szkolenia, w dniu 21 września 2012 r. odwołująca złożyła wniosek o dofinansowanie, który został rozpatrzony pozytywnie w dniu 8 listopada 2012 r. W dniu 20 listopada 2012 r. z odwołującą zawarto umowę nr (...) o dofinansowanie i przyznano jej dotację w wysokości 16 000,00 zł na zakup wielkogabarytowej maszyny jezdnej do sprzątnięcia piasku. Środki powyższe zostały przekazane odwołującej w dniu 23 listopada 2012 r. i zgodnie z umową powinny zostać wykorzystane do 2 lutego 2013 r. W wykonaniu umowy o dofinansowanie, w dniu 5 grudnia 2012 r. odwołująca zakupiła wielkogabarytową maszynę jezdną do sprzątnięcia piasku z chodników. Koszt zakupu maszyny wyniósł 38 100,00 zł. Na zakup maszyny odwołująca przeznaczyła dotację uzyskaną z PUP. Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołująca nie pokryła natomiast z własnych środków różnicy między ceną w/w maszyny a uzyskanym dofinansowaniem.

W dniu 3 grudnia 2012 r. odwołująca została wpisana do ewidencji działalności gospodarczej, jako osoba prowadząca działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w P.. Przedmiotem działalności firmy było przede wszystkim sprzątnięcie budynków, biur, mieszkań i terenów zewnętrznych. W dniu 6 grudnia 2012 r. ubezpieczona zgłoszona została do obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego, rentowych i wypadkowego od dnia 3 grudnia 2012 r.

W okresie od 1 listopada 2008 r. do 28 lutego 2013 r. A. K. (1), w ramach prowadzonej przez siebie działalności pod firmą (...) A. K. (1) w P., świadczył usługi w zakresie sprzątnięcia klatek schodowych oraz chodników i terenów wokół budynków na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P.. Stawka wynagrodzenia za sprzątnięcie metra kw. chodnika wynosiła w styczniu 2013 r. 0,42 zł. W wykonywaniu powyższych usług, w miesiącu styczniu i lutym 2013 r. firma (...) korzystała z maszyny wielkogabarytowej zakupionej przez odwołującą. W okresie od 1 stycznia 2013 r. do 28 lutego 2013 r. firma (...) miała zawartą umowę o świadczenie usług porządkowych na rzecz firmy (...) sp. z o.o. w C. Oddział w P., której przedmiotem było sprzątnięcie pomieszczeń biurowych Oddziału przy ul. (...) w P. za wynagrodzeniem 340,00 zł plus VAT miesięcznie. Usługi miały być wykonywane raz w tygodniu w poniedziałek w ciągu dwóch godzin. Z dniem 28 lutego 2013 r. umowa powyższa została rozwiązana za porozumieniem stron, gdyż A. K. (1) od dnia 1 marca 2013 r. zawiesił prowadzenie działalności gospodarczej.

Sąd Okręgowy wskazał, iż ustalił, że w okresie od 3 grudnia 2012 r. do końca lutego 2013 r. odwołująca nie wykonywała żadnych usług w zakresie zarejestrowanej działalności gospodarczej. W szczególności, odwołująca nie wykonywała czynności w ramach podwykonawstwa na rzecz firmy (...) w zakresie jego umowy z Spółdzielnią Mieszkaniową (...).

Odwołująca nie korzystała z zakupionej maszyny do zamiatania piasku, z której korzystała firma (...). Odwołująca składała jedynie miesięczne deklaracje dla podatku od towarów i usług (...), regulowała swoje zobowiązania wobec Urzędu Skarbowego oraz składała wymaganą dokumentację do ZUS. W dniu 7 stycznia 2013 r. odwołująca otworzyła rachunek bankowy dla firmy.

Z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej odwołująca w miesiącu grudniu 2012 r. nie wykazała żadnego przychodu ani wydatków, natomiast styczniu 2013 r. wykazała przychód w wysokości 4 498,93 zł, a w lutym 2013 r. w wysokości 5 379,29 zł. W rzeczywistości, w styczniu i lutym 2013 r. odwołująca z tytułu swojej działalności nie uzyskała żadnego przychodu.

Od dnia 1 lutego 2013 r. I. R. z tytułu prowadzonej działalności pozarolniczej zgłosiła się do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego. W grudniu 2012 r. I. R. zadeklarowała podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe w kwocie 420,97 zł za okres od 3 grudnia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r., w styczniu 2013 r. w kwocie 480,00 zł za okres od 1 do 31 stycznia 2013 r., a w lutym w kwocie 8 775,55 zł za okres od 1 do 28 lutego 2013 r.

W dniu 18 lutego 2013 r. odwołująca zawarła umowę z firmą (...) sp. z o.o. w C. Oddział w P., której przedmiotem było wykonywanie usług polegających na sprzątnięciu pomieszczeń biurowych przy ul. (...) w P. za wynagrodzeniem 340,00 zł miesięcznie plus VAT. Usługi miały być wykonywane raz w tygodniu w ciągu dwóch godzin w poniedziałek. Umowa została zawarta na czas nieokreślony od 1 marca 2013 r.

W dniu 4 marca 2013 r. odwołująca zawarła z matką A. K. (1) – K. K. (2) – umowę o dzieło, w ramach, której powierzyła jej wykonanie prac określonych w umowie z firmą (...) – tj. sprzątnięcie biura oddziału firmy w P. przy ul. (...) za wynagrodzeniem 56,00 zł brutto. Termin wykonania dzieła strony oznaczyły do 25 marca 2013 r. i wtedy też K. K. (2) otrzymała uzgodnione wynagrodzenie. Kolejne umowy zlecenia z K. K. (2) odwołująca zawarła w dniu 3 czerwca 2013 r., 1 lipca, 1 sierpnia, 31 sierpnia i 30 września 2013 r. w ramach tych umów odwołująca powierzała K. K. (2) wykonywanie prac określonych w umowie z firmą (...) – tj. sprzątnięcie biura oddziału firmy w P. przy ul. (...), za wynagrodzeniem 80,00 zł, względnie 64,00 zł brutto za miesiąc. Z tytułu tych umów K. K. (2) była zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych.

W dniu 10 marca 2013 r. odwołująca urodziła dziecko. Za okres od 1 do 9 marca 2013 r. odwołująca zadeklarowała z tytułu działalności gospodarczej podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w kwocie 139,35 zł. W dniu 29 marca 2013 r. odwołująca złożyła wniosek o wypłatę zasiłku macierzyńskiego za okres urlopu macierzyńskiego od 10 marca 2013 r. do 27 lipca 2013 r. oraz za okres dodatkowego urlopu macierzyńskiego od 28 lipca 2013 r. do 24 sierpnia 2013 r.

W dniach 15-16 maja 2013 r. inspektor kontroli ZUS W. K. przeprowadził u odwołującej kontrolę w zakresie zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. Kontrola objęła okres od grudnia 2012 r. do marca 2013 r. W dniu 16 maja 2013 r. został sporządzony protokół powyższej kontroli, natomiast w dniu 3 czerwca 2013 r. został sporządzony aneks nr (...) do protokołu kontroli. Z uwagi na toczące się postępowanie wyjaśniające w zakresie podlegania przez odwołującą ubezpieczeniom społecznym, zasiłek macierzyński nie został wypłacony.

Sąd Okręgowy wskazał, że w miesiącach od marca do września 2013 r. odwołująca faktycznie wykonywała (osobiście albo przez K. K. (2)) czynności na rzecz firmy (...) w zakresie uzgodnionym i z tego tytułu uzyskiwała umówione wynagrodzenie. Czynności powyższe wykonywane były jeden raz w tygodniu. Odwołująca wypłacała też umówione wynagrodzenie K. K. (2). W miesiącach: marcu 2013 r., od maja do września 2013 r. i w listopadzie 2013 r. odwołująca wykazała przychód po 340,00 zł miesięcznie. W miesiącu kwietniu 2013 r. przychód odwołującej wynosił 437,56 zł,

W dniu 5 sierpnia 2013 r. odwołująca złożyła wniosek o wypłatę zasiłku macierzyńskiego za okres uzupełniającej części dodatkowego urlopu macierzyńskiego od 25 sierpnia 2013 r. do 7 września 2013 r. W dniu 23 sierpnia 2013 r. odwołująca złożyła wniosek o wypłatę zasiłku macierzyńskiego za okres urlopu rodzicielskiego od 8 września 2013 r. do

8 marca 2014 r. Z uwagi na toczące się postępowanie w sprawie podlegania odwołującej ubezpieczeniom społecznym, zasiłek macierzyński za w/w okresy nie został wypłacony.

W dniu 9 września 2013 r. ZUS wydał zaskarżoną decyzję.

W październiku 2013 r. odwołująca wykonywała usługi na rzecz J. K. oraz H. D. w zakresie – odpowiednio – sprzątnia nagrobków i sprzątnia mieszkania po remoncie. Usługi te miały jednorazowy charakter, a ich wykonanie zajęło kilka godzin. Z tytułu wykonania powyższych czynności odwołująca uzyskała wynagrodzenie.

W październiku 2013 r. przychód odwołującej wyniósł 494,47 zł, a w grudniu 2013 r. 616,00 zł.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w okresie od 3 grudnia 2012 r. odwołująca w ogóle nie korzystała z zakupionej maszyny wielkogabarytowej do zamiatania piasku. Nadto Sąd Okręgowy stwierdził, że w 2013 r. odwołująca pozostawała na utrzymaniu ojca i brata, z którymi zamieszkiwała.

Sąd Okręgowy ocenił zgromadzony materiał dowodowy w oparciu, o który poczynił powyższe ustalenia faktyczne i wskazał, że nie dał wiary znajdującym się w aktach organu rentowego kserokopiom faktur VAT nr (...) z dnia 31 stycznia 2013 r., nr (...) z dnia 28 lutego 2013 r. oraz nr (...) z dnia 28 lutego 2013 r. w zakresie, w jakim poświadczają one wypłatę odwołującej wynagrodzenia za usługi wykonane w ramach prowadzonej działalności w styczniu i lutym 2013 r. Sąd Okręgowy wskazał ponadto, że za niewiarygodne uznał zapisy w podatkowej księdze przychodów i rozchodów firmy odwołującej za styczeń i luty 2013 r. W/w faktury VAT oraz zapisy w księdze podatkowej były sporządzane przez samą odwołującą, a faktu wykonywania przez nią działalności w styczniu i lutym 2013 r. nie potwierdzają żadne inne, obiektywne dowody. Wręcz przeciwnie, z okoliczności sprawy w ocenie Sądu Okręgowego wynika, że odwołująca działalności tej faktycznie nie świadczyła. W tym kontekście, brak nawet podstaw do przyjęcia, że kwoty wymienione w powyższych dokumentach rzeczywiście zostały odwołującej wypłacone – nie ma bowiem potwierdzeń ich przelewu, a odwołująca nie przedstawiła świadków, którzy potwierdzili fakt wypłaty.

Sąd Okręgowy dokonał także oceny zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, dając wiarę zeznaniom I. G. i W. K. – pracownikom organu rentowego, którzy przeprowadzali kontrolę, albowiem ich zeznania znalazły potwierdzenie w aktach kontroli, w tym treści protokołów przesłuchań odwołującej, oraz w treści zaskarżonej decyzji. Sąd Okręgowy także dał wiarę zeznaniom J. K. – który zeznał, że w październiku 2013 r. zlecił firmie (...) w P. uporządkowanie nagrobków i zeznaniom H. D., – która zeznała, że w październiku 2013 r. odwołująca sprzątała jej mieszkanie po remoncie. Odwołująca wykonywała usługę sama, a świadek to widziała.

Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom odwołującej, co do tego, że w okresie od 3 grudnia 2012 r. faktycznie, w sposób zorganizowany i ciągle, wykonywała działalność gospodarczą. W szczególności, Sąd nie dał wiary temu, iż odwołująca w styczniu i lutym 2013 r. świadczyła usługi, jako podwykonawca firmy (...) i otrzymała z tego tytułu w/w wynagrodzenie, gdyż nie znajduje to potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd uznał za niewiarygodne także te zeznania odwołującej, w których wskazała, że sama zakupiła maszynę służącą do zamiatania piasku z chodników – bezsporne jest bowiem, że odwołująca uzyskała dotację w wysokości 16 tys. zł, a maszyna kosztowała 38,1 tys. zł, - natomiast nie ma podstaw do przyjęcia, że wyłożyła ona pozostałą kwotę z oszczędności (skoro od sierpnia 2010 r. odwołująca była w zasadzie bezrobotna i nie miała faktycznych możliwości ich poczynienia). W pozostałym zakresie, a zwłaszcza, co do przebiegu kariery zawodowej odwołującej przed zarejestrowaniem działalności gospodarczej oraz co do przebiegu współpracy z firmą (...), Sąd zeznaniom dał wiarę, gdyż znajdowały one potwierdzenie w zgromadzonej dokumentacji.

Mając poczynione ustalenia na uwadze, Sąd Okręgowy stwierdził, że odwołanie I. R. nie zasługiwało na uwzględnienie.

Jako materialnoprawne podstawy rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy przywołał treść art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 8 ust. 6 pkt 1, art. 11 ust. 2, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 4 i art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2009 r., nr 205, poz. 1585 ze zm.) i wskazał, że w orzecznictwie na gruncie przytoczonych przepisów przyjmuje się, iż obowiązek ubezpieczenia wynika z faktycznego prowadzenia działalności, zatem w sprawie

należało ustalić, czy odwołująca faktycznie wykonywała działalność zarejestrowana w grudniu 2012 r. Bezsporne w sprawie było bowiem to, że I. R. od dnia 3 grudnia 2012 r. została wpisana do ewidencji działalności gospodarczej, jako osoba prowadząca działalność pod firmą (...) w P. i z tego tytułu od dnia 3 grudnia 2012 r. była zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego, rentowych i wypadkowego. Bezsporne było także to, że odwołująca do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego zgłosiła się dopiero od dnia 1 lutego 2013 r., przy czym jednocześnie za luty 2012 r. zadeklarowała znacznie wyższą podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne niż za grudzień 2012 r. i styczeń 2013 r. Ponadto, poza sporem leżało, że w dniu 10 marca 2013 r. odwołująca urodziła dziecko, którego ojcem jest A. K. (1) – do końca lutego 2013 r. prowadzący działalność gospodarczą w tym samym zakresie, co działalność zarejestrowana przez odwołującą od 3 grudnia 2012 r.

Rozstrzygając zakresloną powyżej kwestię sporną, Sąd Okręgowy wskazał, że w sprawie nie zostały przedłożone żadne dowody, iż odwołująca faktycznie prowadziła działalność gospodarczą w okresie od 3 grudnia 2012 r. do końca lutego 2013 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że z dokumentacji zgromadzonej w aktach organu rentowego (kserokopia podatkowej książki przychodów i rozchodów za 2012 r.) wynika, że odwołująca w grudniu 2012 r. w ramach swojej działalności nie uzyskała żadnego przychodu - znajduje to zresztą potwierdzenie w jej zeznaniu (...) za ten rok. Skoro tak, to oczywisty w ocenie Sądu Okręgowego było, że odwołująca w miesiącu tym nie podejmowała żadnych działań w ramach swej działalności – niemniej jednak brak faktycznej działalności w tym miesiącu można byłoby jeszcze wytłumaczyć, biorąc pod uwagę jej wstępny etap i potrzebę podejmowania działań organizacyjnych, w tym zakupu sprzętu. Jednakże, w ocenie Sądu Okręgowego brak jest podstaw do przyjęcia, że odwołująca wykonywała swoją działalność w miesiącach styczniu i lutym 2013 r. – a w szczególności, że była wówczas podwykonawcą usług zleconych firmie (...). Na dowód tej ostatniej okoliczności odwołująca przedstawiła jedynie faktury VAT i zapisy w księdze podatkowej przychodów i rozchodów za 2013 r., z których wynika, że uzyskała w w/w miesiącach określone wynagrodzenie, jednakże nie są to dowody wystarczające, biorąc pod uwagę, że dokumenty te zostały sporządzone przez odwołującą. Poza tym odwołująca nie przedstawiła żadnych materialnych dowodów świadczenia usług w styczniu i lutym 2013 r., w tym zwłaszcza dokumentu umowy, na podstawie, której powierzono jej czynności, jako podwykonawcy firmy (...).

Sąd Okręgowy stwierdził także, że niezależnie od powyższego, w sprawie nie uzyskano zeznań świadków, którzy potwierdziliby fakt rzeczywistego prowadzenia działalności gospodarczej przez odwołującą w w/w okresie, w tym zeznań świadka A. K. (1). Nieuzyskanie zeznań świadków potwierdzających stanowisko odwołującej, iż w okresie od 3 grudnia 2012 r. do końca lutego 2013 r. faktycznie prowadziła działalność gospodarczą, obciąża procesowo odwołującą, gdyż – przy braku innych dowodów – nie wykazuje ona faktów, z których wywodzi skutki prawne.

Z zeznań odwołującej wynika, że w ramach czynności wykonywanych w charakterze podwykonawcy firmy (...) miała ona zajmować się zamiataniem chodników należących do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) za pomocą samojezdnej maszyny wielkogabarytowej. Na zakup tej maszyny odwołująca przeznaczyła całą dotację przyznaną przez Urząd Pracy w wysokości 16 tys. zł. Podkreślić jednak należy, że z faktury przedłożonej przez odwołującą wynika, iż koszt zakupu maszyny wynosił 38,1 tys. zł, a więc znacząco przewyższał kwotę uzyskanego dofinansowania. Biorąc pod uwagę, że odwołująca nie mogła mieć własnych środków, którymi pokryłaby różnicę między kwotą dotacji a wartością sprzętu (od sierpnia 2010 r. w zasadzie nie pracowała), a dotacja musiała być wykorzystana do 2 lutego 2013 r., przyjęć należy, iż w/w maszyna została zakupiona w istocie na potrzeby prowadzenia działalności przez A. K. (1) i to jego firma ewentualnie wykorzystywała ją w pracach w styczniu i lutym 2013 r. W tym kontekście Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na jeszcze jedną okoliczność – w momencie zarejestrowania działalności gospodarczej odwołująca była w 5 miesiącu ciąży, a ojcem jej dziecka był A. K. (1).

Sąd Okręgowy stwierdził także, że o tym, że odwołująca w styczniu i lutym 2013 r. nie wykonywała żadnych czynności w ramach zarejestrowanej działalności gospodarczej świadczy również pośrednio fakt, iż nie ma dowodów jednoznacznie potwierdzających, że uzyskała ona w miesiącach tych jakiegokolwiek wynagrodzenie za swoje usługi. W szczególności, w/w faktury i zapisy w książce przychodów i rozchodów nie mogą mieć decydującego znaczenia, gdyż zostały sporządzone przez samą odwołującą. Jednocześnie, odwołująca nie przedstawiła żadnych innych dowodów uzyskania

wynagrodzenia za w/w miesiące – nie ma potwierdzeń przelewów tych kwot, gdyż zostały wypłacone w gotówce, przy czym odwołująca nie przedstawiła żadnego świadka, który by to potwierdził, co również obciąża ją w sensie procesowym. Nawet jednak gdyby przyjąć, że kwoty wykazane w w/w dokumentach faktycznie zostały wypłacone odwołującej, to i tak – w kontekście tego, w jakim rozmiarze miała świadczyć ona usługi – wątpliwości budzi ich wysokość. Jak bowiem wynika z zeznań odwołującej, czynności wykonywane przez nią w ramach podwykonawstwa w styczniu i lutym 2013 r. zajęły jej łącznie tylko kilka dni, w związku, z czym żadnego uzasadnienia nie znajduje wypłata jej wynagrodzenia w kwocie rzędu 4-6 tys. zł, jak to rzekomo w przedmiotowej sprawie miało miejsce. Powyżej przywołane okoliczności w ocenie Sądu Okręgowego świadczą jednoznacznie, iż w istocie celem wystawienia przez odwołującą faktur za czynności wykonane w ramach podwykonawstwa na rzecz firmy (...) oraz celem dokonania stosownych wpisów do książki przychodów i rozchodów było stworzenie pozoru, iż faktycznie podjęła ona wykonywanie działalności gospodarczej. Znamienne w tym kontekście jest także to, że wysokość przychodów odwołującej w kolejnych miesiącach 2013 r. nigdy nie zbliżyła się nawet do przychodów wykazywanych przez nią w styczniu i lutym 2013 r. i wynosiła po kilkaset złotych miesięcznie.

Niezależnie od powyższych rozważań, Sąd Okręgowy stwierdził, że na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie sposób zaprzeczyć, że odwołująca w okresie od marca 2013 r. faktycznie wykonywała pewne usługi (osobiście albo w ramach zlecenia prac K. K. (2)) na rzecz innych podmiotów (chodzi tu o usługi świadczone od marca 2013 r. na rzecz firmy (...) oraz czynności podjęte w październiku 2013 r. na rzecz J. K. i H. D.). Świadczą o tym jednoznacznie znajdujące się w aktach organu rentowego kserokopie umów zawieranych przez odwołującą w w/w okresie oraz zeznania świadków. W ocenie Sądu, powyższe nie przesądza jednak, że odwołująca przynajmniej od marca 2013 r. faktycznie prowadziła działalność pozarolniczą, albowiem nie spełniała przesłanek wykonywania działalności gospodarczej – odwołująca nie wykazała zarobkowości, zorganizowania i ciągłości. Sąd Okręgowy wskazał, że przyjmuje się, że działalność gospodarcza z założenia ma być działalnością wykonywaną w sposób zorganizowany i nastawioną na nieokreślony z góry okres czasu, a ponadto związana jest z nią konieczność ponoszenia przez przedsiębiorcę ryzyka gospodarczego. Nie uznaje się, więc za działalność gospodarczą działalność okresowej i sporadycznej. Tymczasem, czynności podejmowane przez odwołującą na rzecz firmy (...) oraz na rzecz J. K. i H. D. miały charakter jedynie sporadyczny i okolicznościowy (po jednym dniu w tygodniu), a uzyskiwane przez nią z tego tytułu przychody (w okresie od marca do grudnia 2013 r. po kilkaset złotych miesięcznie) nie miały istotnego znaczenia dla jej utrzymania (w swych zeznaniach odwołująca wskazała, że utrzymywana jest przez swojego ojca i brata). Sąd Okręgowy podkreślił również, że odwołująca w okresie powyższym w ogóle nie korzystała z maszyny do usuwania piasku, na którą wydała pieniądze uzyskane z dofinansowania z UP. Powyższe świadczy jednoznacznie, że odwołująca nie miała zamiaru wykonywania swoich czynności w sposób ciągły i zawodowy, a więc jej działalność nie posiadała wszystkich cech działalności gospodarczej. Podejmowane przez nią czynności miały stanowić tylko pozór wykonywania działalności gospodarczej.

Reasumując swoje rozważania, Sąd Okręgowy stwierdził, że trafnie organ rentowy przyjął, iż odwołująca od 3 grudnia 2012 r. nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, a od 1 lutego 2013 r. nie podlegała dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu, jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą. Odwołująca nie miała zamiaru wykonywania własnej działalności w sposób zorganizowany i ciągły, a jedynym celem zarejestrowania tej działalności było uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego po urodzeniu dziecka (w dniu 3 grudnia 2012 r. odwołująca była w 5 miesiącu ciąży). Odwołująca do ubezpieczenia chorobowego zgłosiła się dopiero od 1 lutego 2013 r. i za ten miesiąc zadeklarowała znacznie wyższą niż za poprzednie miesiące podstawę wymiaru składek, od której zostałaby wyliczona wysokość zasiłku macierzyńskiego. Z kolei w marcu 2013 r. odwołująca zmniejszyła wysokość podstawy wymiaru składek ponownie do kwoty kilkaset złotych.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy – na podstawie powołanych przepisów prawa materialnego i art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. – oddalił odwołanie.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła osobiście odwołująca I. R..

Zaskarżając wyrok w całości apelującą wskazała, iż w jej ocenie wyrok Sądu Okręgowego jest niesłuszny, gdyż Sąd I instancji nie dokonał wszechstronnej oceny zebranych w sprawie dowodów (w szczególności w postaci dokumentacji księgowej, zeznań świadków oraz wyjaśnień ubezpieczonej) i naruszył tym samym zasady swobodnej oceny dowodów określone w art. 233 § 1 k.p.c. W szczególności Sąd I instancji w ocenie apelującej niezasadnie przyjął, że:

- w spornym okresie odwołująca nie prowadziła działalności gospodarczej, mimo, iż wykazała, że wykonywała na rzecz firmy (...) usługi w zakresie sprzątnięcia (podwykonawstwo w zakresie jego umowy ze Spółdzielnią Mieszkaniową (...));
- w rzeczywistości nie korzystała z zakupionej wielkogabarytowej maszyny do czyszczenia jezdni i stwierdzenie, że z urzędnika korzystała wyłącznie firma (...);
- istnienie niewielkiego przychodu w okresie prowadzenia działalności gospodarczej przesądza o jej fikcyjności;
- ubezpieczona nie miała zamiaru prowadzenia działalności gospodarczej i w okresie od grudnia 2012 r. nie prowadziła działalności w sposób zorganizowany i ciągły;
- sporadyczny charakter wykonywanych przez nią usług, oznacza jednoznacznie, że nie wykonywała działalności gospodarczej.
- nieuwzględnienie dokumentów księgowych przedłożonych do sprawy, jak faktury VAT i książka przychodów poprzez stwierdzenie, że dokumenty te nie są wiarygodne, gdyż zostały sporządzone osobiście przez odwołującą;
- przyjęcie, że odwołująca nie pokryła z własnych środków różnicy pomiędzy rzeczywistą ceną zakupionej maszyny jezdnej, a uzyskanym dofinansowaniem, – podczas gdy posiadała ona własne oszczędności, z których mogła ta różnicę uiścić (na dowód, czego odwołująca przedłożyła zeznania podatkowe z lat 2007-2012 a także dokumenty potwierdzające, iż uzyskała z polisy ubezpieczeniowej w łącznej wysokości 6200 zł świadczenia z tytułu zgonu matki i osierocenia dziecka przez matkę);

Do apelacji odwołująca załączyła między innymi pisemne oświadczenie A. K. (1) z dnia 4 grudnia 2014 r., – w którym zawarto oświadczenie, iż odwołująca w miesiącach styczniu i lutym 2013 r. była podwykonawcą usług zleconej prowadzonej przez niego firmie (...) A. K. (1), oraz dokument tzw. „deklaracje współpracy” z firmą (...) A. K. (1) z dnia 20 września 2012 r. Odwołująca zeznała na rozprawie apelacyjnej, iż wcześniej nie miała kontaktu z A. K. (1), gdyż przebywał on za granicą i dopiero niedawno pozyskała od niego załączone do apelacji dokumenty.

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania poprzez uznanie, że podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu) z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej od dnia 03.12.2012 r. i dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 01.02.2013 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Sąd Apelacyjny stwierdza, iż wniesiona apelacja i podnoszone w niej zarzuty zasługiwały na uwzględnienie, co w konsekwencji skutkowało zmianą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności wskazuje, że apelująca nie kwestionowała dokonanej przez Sąd I instancji, w sposób właściwy, wykładni znajdujących w sprawie zastosowanie przepisów prawa materialnego. Z przedstawioną przez Sąd I instancji wykładnią również zgadza się Sąd odwoławczy, jednakże błędne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, skutkowały nieprawidłową subsumcją przywołanych przepisów prawa materialnego.

Tym samym jedynie w ramach przypomnienia Sąd Apelacyjny wskazuje, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 roku, poz. 1442 ze zm. – dalej ustawa systemowa) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność

oraz osobami z nimi współpracującymi. Z kolei w myśl pkt 19 tego przepisu ubezpieczeniom tym podlegają osoby przebywające na urloпах wychowawczych lub pobierające zasiłek macierzyński albo zasiłek w wysokości zasiłku macierzyńskiego. Na podstawie art. 9 ust. 1c przywołanej ustawy systemowej osoby, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4, 5, 8 i 10, czyli m.in. te prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą i spełniające jednocześnie warunki do objęcia ich obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi z tytułu pobierania zasiłku macierzyńskiego lub zasiłku w wysokości zasiłku macierzyńskiego, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu pobierania zasiłku macierzyńskiego lub zasiłku w wysokości zasiłku macierzyńskiego. Mogą one dobrowolnie, na swój wniosek, być objęte ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych, tytułów.

W myśl art. 12 ust. 1 ustawy systemowej osoby podlegające obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu. Nie podlegają temu ubezpieczeniu m.in. osoby pobierające zasiłek macierzyński czy zasiłek w wysokości zasiłku macierzyńskiego (art. 12 ust. 2 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 19 cyt. ustawy).

Z kolei zgodnie z art. 11 ust.2 ustawy osoby prowadzące działalność gospodarczą podlegają dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu na swój wniosek. Ubezpieczeniu temu nie podlegają natomiast osoby pobierające zasiłek macierzyński czy zasiłek w wysokości zasiłku macierzyńskiego.

Objęcie dobrowolnie ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i chorobowym następuje od dnia wskazanego we wniosku o objęcie tymi ubezpieczeniami, nie wcześniej jednak niż od dnia, w którym wniosek został zgłoszony, z zastrzeżeniem ust. 1a, tj. objęcie dobrowolnie ubezpieczeniem chorobowym następuje od dnia wskazanego we wniosku tylko wówczas, gdy zgłoszenie do ubezpieczeń emerytalnego i rentowych zostanie dokonane w terminie określonym w art. 36 ust. 4 97 dni od dnia powstania obowiązku ubezpieczenia (art. 14 ust. 1 ustawy systemowej).

Z uwagi na to, że ubezpieczeniom społecznym podlegają m.in. osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą, to w przedmiotowej sprawie, istota sporu – jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy - sprowadza się do ustalenia, czy odwołująca faktycznie prowadziła pozarolniczą działalność gospodarczą. Konsekwencją prowadzenia takiej działalności jest bowiem podleganie z tego tytułu obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym i dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu – zgodnie z powyżej cytowanymi przepisami.

Za osobę prowadzącą pozarolniczą działalność uważa się, w myśl przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 173, poz. 1807 ze zm.) osobę, która prowadzi zarobkową działalność wytwórczą, handlową, budowlaną, usługową oraz poszukiwania, rozpoznawanie i eksploatacja zasobów naturalnych, która wykonuje ją w sposób zorganizowany i ciągły. Jak wynika z art. 14 ust. 1 ustawy o swobodzie działalności, przedsiębiorca może podjąć działalność gospodarczą po uzyskaniu wpisu do Ewidencji Działalności Gospodarczej lub rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego.

Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy o prowadzeniu działalności gospodarczej nie decyduje sam w sobie wpis do ewidencji, a fakt jej prowadzenia. Zważyć jednak należy, że prowadzenie działalności obejmuje przy tym nie tylko wykonywanie czynności należących do zakresu tej działalności, ale także czynności zmierzające do zaistnienia takich czynności gospodarczych – czynności przygotowawcze i organizacyjne (uzyskanie pozwoleń czy wpisów do ewidencji, uzyskanie lokalu, jego adaptacja i wyposażenie, zakup towaru, którym się zamierza handlować, ewentualna reklama, zatrudnienie pracowników czy obsługi księgowej, prawnej, znalezienie klientów, itp.). Prowadzenie działalności występuje zatem zarówno w okresach faktycznego wykonywania usług, jak też w okresach wykonywania innych czynności związanych z tą działalnością – takich jak poszukiwanie nowych klientów, promowanie swoich usług, a zatem w okresach podejmowania wszelkich działań, które zmierzają do stworzenia właściwych warunków do wykonywania działalności gospodarczej.

Nie można także zapomnieć, że przedsiębiorca sam dysponuje swoim czasem przeznaczonym na wykonywanie działalności i może go wykorzystać na bezpośrednie świadczenie usług, na czynności pomocnicze - zmierzające w przyszłości do efektywnego wykonywania działalności zarobkowej, czy na sprawy prywatne, zatem inaczej niż w

stosunku pracy, sam wyznacza sobie zadania i je realizuje na własne ryzyko i odpowiedzialność (por wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2006 roku, I UK 106/2006, OSNP 2007/17-18/260). Tym samym okoliczność nawet czasowego zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej nie powoduje automatycznie wyłączenia z ubezpieczenia społecznego i zaniechania obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne. Okresy oczekiwania nie oznaczają bowiem zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej i nie uzasadniają wyłączenia z obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. Innymi słowy niewykonywanie konkretnych działań związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej w pewnych odstępach czasu nie oznacza tego, iż doszło do zaprzestania prowadzenia tej działalności. Nie traci ona charakteru ciągłego i zorganizowanego, gdyż płatnik składek nie musi przejawiać aktywności zawodowej w każdym dniu podlegania ubezpieczeniu, a mimo tego, iż jest obowiązany do opłacania składek na ubezpieczenie społeczne przez cały czas prowadzenia tej działalności. Sąd Apelacyjny wskazuje, że nie można także wykluczyć tego, że przedsiębiorca będzie zlecał, komu innemu wykonywanie w jego imieniu określonych zadań – nie musi bowiem wszystkich czynności w zakresie prowadzonej działalności świadczyć osobiście.

W przedmiotowej sprawie decyzją z dnia 9 września 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P., stwierdził, iż I. R., jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą: nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu) od dnia 3 grudnia 2012 r. oraz nie podlega dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 1 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy oddalając odwołanie I. R. od powyższej decyzji podzielił stanowisko organu rentowego i stwierdził, że odwołująca nie prowadziła działalności gospodarczej w miesiącach styczeń i luty 2012 r. i tym samym dokonała ona zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych jedynie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Znamienne jest, że Sąd Okręgowy stwierdził z kolei, że z zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż od marca 2013 r. odwołująca faktycznie wykonywała pewne usługi (osobiście albo w ramach zlecenia prac K. K. (2)) na rzecz innych podmiotów (chodzi tu o usługi świadczone od marca 2013 r. na rzecz firmy (...)) oraz czynności podjęte w październiku 2013 r. na rzecz J. K. i H. D.) w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Powyższe w ocenie Sądu Okręgowego nie przesądzało jednak o tym, że odwołująca przynajmniej od marca 2013 r. faktycznie prowadziła działalność pozarolniczą, albowiem nie spełniała przesłanek wykonywania działalności gospodarczej – odwołująca nie wykazała zarobkowości, zorganizowania i ciągłości. Sąd Okręgowy stwierdził zatem, że wszystkie podejmowane przez odwołującą działania miały jedynie charakter pozorny i prowadzona przez nią działalność nie miała charakteru ciągłego i zorganizowanego. W szczególności Sąd Okręgowy wskazał, że odwołująca podejmowała czynności sporadycznie, a zakupiona ze środków pochodzących z dofinansowania z Powiatowego Urzędu Pracy maszyna do sprzątnia piasku, nie służyła jej działalności – nie była używana przez odwołującą, tylko była wykorzystywana wyłącznie przez A. K. (1). Nadto Sąd Okręgowy zakwestionował prawdziwość przedłożonych przez odwołującą faktur VAT wystawionych w styczniu i lutym 2013 r., a także prawdziwość informacji zawartej w księdze przychodów i rozchodów. Nadto Sąd Okręgowy wskazał, że odwołująca nie uzyskiwała żadnego przychodu z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, co tym bardziej potwierdza okoliczność, iż nie wykonywała żadnej pozarolniczej działalności gospodarczej.

Z powyższym stanowiskiem nie zgodziła się odwołująca I. R., która podkreślała, że wykonywana przez nią działalność gospodarcza miała charakter zorganizowany i ciągły.

Mając na uwadze stanowisko odwołującej a także argumenty Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny po dokonaniu całościowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, stwierdza, iż w spornym okresie, czyli od dnia 3 grudnia 2012 r., kiedy to odwołująca zarejestrowała działalność gospodarczą pod firmą (...), w szczególności w miesiącu styczeń i luty 2013 r., ale i w następnych miesiącach, wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego, I. R. prowadziła działalność gospodarczą i w związku z tym winna podlegać obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu) i dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu.

Przedmiotem działalności odwołującej miało być świadczenie usług w zakresie zagospodarowania terenów zielonych i sprzątnia. Bezsporne jest, że odwołująca przed rozpoczęciem działalności przesłała kurs specjalistyczny „Jak założyć i prowadzić własną firmę”, uzyskała na rozpoczęcie działalności dotację z Powiatowego Urzędu Pracy i z uzyskanych środków zakupiła maszynę do sprzątnia piasku. Kontrola wykorzystanych środków finansowych uzyskanych z dotacji

nie wykazała żadnych nieprawidłowości (vide protokół z wizyty monitorującej z dnia 08.01.2013 r. załączony do apelacji).

W tym miejscu Sąd Apelacyjny podkreśla, że całkowicie dowolne było założenie Sądu Okręgowego, iż odwołująca nie pokryła z własnych środków różnicy pomiędzy ceną wielkogabarytowej maszyny jezdnej do sprzątania piasku z chodników a uzyskanym dofinansowaniem. Odwołująca w toku postępowania zeznawała, że miała zaoszczędzone środki finansowe, jednak tym zeznaniom Sąd Okręgowy nie dał wiary. Tymczasem na etapie postępowania apelacyjnego odwołująca uprawdopodobniła, iż mogła posiadać własne oszczędności na zakup tej maszyny. Nieistotne jednak z punktu widzenia zakreślonej powyżej kwestii spornej jest to, kto wyłożył środki na przedmiotową maszynę. Istotne było to, że maszyna była własnością odwołującej, która nabyła ją po to, aby móc zaoferować określoną usługę sprzątającą w ramach swojej działalności gospodarczej. Okoliczność, że maszyna nie była używana w styczniu i lutym 2013 r. również nie powinna skłaniać do wniosku, że odwołująca nie prowadziła działalności gospodarczej. Należy wziąć pod uwagę, że w tym czasie odwołująca mogła nie mieć żadnych zleceń na wykonywanie tej konkretnej usługi, tj., sprzątania piasku z chodnika. Należy brać pod uwagę, że odwołująca dopiero, co rozpoczęła działalność gospodarczą i jak to zwykle bywa w początkowym okresie budowania własnej firmy, prowadzący działalność skupia się na pozyskiwaniu klientów i rozsyłaniu ofert itp. i nie zawsze od początku działalności ma klientów na oferowane usługi. Należy jednak podkreślić, że odwołująca mogła w każdym czasie, gdyby pojawiło się zlecenie, wykorzystać zakupioną maszynę, zatem czas okres oczekiwania na oferty, okres poszukiwania nowych klientów, jak najbardziej jest również, zgodnie z powyżej przytoczonymi rozważaniami, okresem prowadzenia działalności gospodarczej. Już sama okoliczność, że odwołująca była w posiadaniu urządzenia, które mogła w każdej chwili wykorzystać i była gotowa podjąć określone zlecenie, oznacza w ocenie Sądu Apelacyjnego, że odwołująca prowadziła działalność gospodarczą.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w sprawie brak jest również podstaw do przyjęcia, że tylko dlatego, że: ojcem dziecka odwołującej był A. K. (1), który w spornym czasie prowadził działalność gospodarczą o zbliżonym profilu (firmę pod nazwa (...) A. K. (1)), a także, dlatego, że: odwołująca w ramach prowadzonej działalności w początkowym okresie wykonywała usługi podwykonawstwa na rzecz A. K. (1) (wykonywała zlecenie zamiatania chodników należących do Spółdzielni Mieszkaniowej w P. – zlecenie przyjęte przez firmę (...)), to w rzeczywistości jedynym podmiotem korzystającym z zakupionej maszyny był A. K. (1), co oznacza, że odwołująca nie prowadziła własnej działalności gospodarczej. Sąd Apelacyjny stwierdza, że logicznym i zgodnym z doświadczeniem życiowym jest, że skoro odwołująca posiada określony sprzęt i jest podmiot, który z tego sprzętu chce skorzystać (nawet, jeśli jest ona z tym podmiotem w jakikolwiek sposób związana), to nic nie stoi na przeszkodzie, aby na określonych zasadach, za wynagrodzeniem przedmiotowa maszyna była udostępniana. Przecież taki był właśnie zamiar i cel jej zakupu. Powyższe rozważania skłaniają Sąd odwoławczy do wniosku, że w przedmiotowej sprawie odwołująca w styczniu i lutym 2013 r., na zasadzie podwykonawstwa wykonywała usługi sprzątania (przy użyciu maszyny do sprzątania piasku), co znalazło potwierdzenie w przedłożonych dokumentach na etapie postępowania apelacyjnego (pisemne oświadczenie A. K. (1) z dnia 4.12.2014 r., deklaracja współpracy z dnia 20.09.2012 r. – z oryginalnymi pieczęciami Powiatowego Urzędu Pracy, sporne faktury VAT nr (...) z dnia 31.01.2013 r., nr (...) z dnia 28.02.2013 r. i nr (...) z dnia 28.02.2013 r. – podpisane przez A. K. (1)). Zrozumiałym jest, że odwołująca nie mogła tych dokumentów przedłożyć wcześniej, albowiem odwołująca nie miała kontaktu z A. K. (1), na co wskazała na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym. Tym wyjaśnieniom Sąd Apelacyjny dał wiary, zwłaszcza, że Sąd I instancji bezskutecznie wzywał A. K. (1) do stawienia się w Sądzie w charakterze świadka, który wyjechał za granicę. Okoliczność ta potwierdza w ocenie Sądu odwoławczego zeznania odwołującej, która wskazała, że kontakt z A. K. (1) był utrudniony i dopiero na etapie postępowania apelacyjnego udało jej się z nim skontaktować. Oczywiście Sąd kierując się zasadą bezpośredniości powinien osobiście wysłuchać zeznań A. K. (1), co oznacza, że przedłożone przez odwołującą pisemne oświadczenie powinno być potwierdzone osobiście przez A. K. (1), jednakże z uwagi na wcześniejsze trudności związane z przesłuchaniem świadka, wynikające z faktu, iż przebywa za granicą, skłoniły Sąd odwoławczy do odstąpienia od słuchania ustnych zeznań tego świadka.

Ubocznie wskazać należy, że ustawodawca w żadnym przepisie nie uzależnił faktu podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia działalności pozarolniczej od tego, komu usługi są świadczone. Zatem nie ma znaczenia, że jednym z pierwszych kontrahentów odwołującej był A. K. (1) – ojciec dziecka odwołującej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przedłożone faktury (...) z stycznia i lutego 2013 r., a w szczególności książka przychodów i rozchodów prowadzona przez odwołującą, stanowią dowód uzupełniający i potwierdzający stanowisko odwołującej, – że w spornym czasie wykonywała usługi podwykonawstwa na rzecz A. K. (1). Sąd odwoławczy ma na uwadze, że dokumenty te zostały sporządzone przez odwołującą. Faktura (...), jako dokument prywatny, stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie (art. 245 k.p.c.). Każdy taki dowód może zatem zostać obalony, jednakże w ocenie Sądu odwoławczego w przedmiotowej sprawie organ rentowy nie zdołał wykazać, iż te faktury stanowią niewiarygodny materiał dowodowy. Nie można bowiem opierać się wyłącznie na przypuszczeniach i zasadach doświadczenia życiowego i w oparciu o te argumenty formułować tezę, iż dokument ten jest niewiarygodny. Nadto Sąd odwoławczy wskazuje, że każdy podatnik, który prowadzi uproszczoną księgowość podatkową jest zobowiązany prowadzić podatkową księgą przychodów i rozchodów, która jest podstawą rozliczania się z fiskusem. Organy podatkowe uznają księgą przychodów i rozchodów za dowód w postępowaniu podatkowym. Treści zawarte w tym dokumencie, ich prawdziwość zatem mogłyby być weryfikowane przez stosowny organ podatkowy, z kolei na etapie postępowania z zakresu ubezpieczeń społecznych brak jest podstaw to podważania wiarygodności zapisów zawartych w księdze przychodów i rozchodów, tylko dlatego, że zostały one sporządzone osobiście przez odwołującą. Zrozumiałym jest, że to odwołująca dokonywała zapisów w podatkowej księdze przychodów i rozchodów – skoro prowadziła we własnym imieniu na własne ryzyko działalność gospodarczą.

Zupełnie niezasadne jest również stanowisko Sądu I instancji, który wskazywał, iż powodem przyjęcia, że odwołująca w rzeczywistości nie prowadziła działalności gospodarczej, jest fakt, iż nie wykazywała żadnych przychodów. Jednoznacznie stwierdzić bowiem należy, że okoliczności, że odwołująca w początkowym okresie działalności – w pierwszych miesiącach – nie wykazywała przychodu, bądź wykazywała niewielki przychód, nie dowodzi, że działalności nie prowadzono, a tylko dowiedzenie, iż działalność pozarolnicza nie była prowadzona mogłoby doprowadzić do wniosku, iż obowiązek ubezpieczeń społecznych nie powstał. Podkreślić należy, że ustawodawca w żadnym przepisie nie uzależnił możliwości podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia działalności pozarolniczej od tego, jaki poziom obrotów, czy dochodu dana działalność przynosi. Co więcej nawet uzyskiwanie straty z prowadzonej działalności nie zwalnia przecież z obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym. Oznacza to, że fakt czasowego nieosiągnięcia przychodu nie niweczy obowiązku podlegania ubezpieczeniu, albowiem istotą działalności gospodarczej jest to, że jest prowadzona na rachunek i na ryzyko przedsiębiorcy. Tym samym osoba, która podjęła prowadzenie działalności gospodarczej podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, jeżeli nie ma innego tytułu do ubezpieczeń, bez względu na to, czy w ramach prowadzonej działalności osiąga dochody, czy też ponosi straty, jeżeli pozostaje w gotowości do jej prowadzenia. To, że przychód był niski nie dowodzi zatem, że działalności tej nie prowadziła, a tylko wykazanie, iż działalność pozarolnicza nie była prowadzona, mogłoby doprowadzić do wniosku, iż obowiązek ubezpieczeń społecznych nie powstał.

Sąd Apelacyjny wskazuje także, że ustawodawca nie wprowadził również żadnego ograniczenia przy kwalifikowaniu podejmowanych działań jako działalności gospodarczej stanowiącej podstawę podlegania ubezpieczeniom społecznym – w szczególności w zakresie ilości dokonanych transakcji czy wielkości obrotu. Obowiązujące przepisy nie przewidują jakiegось limitu dotyczącego ilości kontrahentów, podejmowanych zadań/zleceń, zawartych umów i jak już wskazano powyżej wielkości obrotu, które należałoby spełnić, aby kwalifikować dane czynności jako działalność gospodarczą skutkującą podleganiem ubezpieczeniom społecznym. Tym samym niezasadne jest przyjęcie, iż odwołująca nie prowadziła działalności gospodarczej, bowiem podejmowane przez nią czynności były sporadyczne. Po pierwsze należy brać pod uwagę, iż była w ciąży (urodziła w marcu 2013 r.) i rozumiałym jest, że mimo tego, że cieszyła się dobrym zdrowiem nie mogła na siebie przyjmować zbyt dużej ilości zleceń. Nadto wskazać należy, iż z uwagi na fakt, iż z zgromadzonego materiału wynika, iż odwołująca w kolejnych miesiącach od marca 2013 r. dalej prowadziła działalność gospodarczą i uzyskiwała kolejne zlecenia świadczy o tym, iż jej działalność się rozwijała. Odwołująca umieszczała w Internecie ogłoszenia o oferowanych usługach (między innymi na portalu G. i (...))–

wydruki ogłoszeń w aktach rentowych). Wykazywała zatem cały czas zamiar prowadzenia działalności. Nadto fakt, iż szukała kontrahentów, a nadto w późniejszym czasie zatrudniła na umowę zlecenie K. K. (2) do wykonywania niektórych prac wskazuje, iż działała w sposób zorganizowany. Nie sposób również zarzucić odwołującej brak ciągłości w prowadzeniu działalności gospodarczej. Jak już wskazywano powyżej krótkie odstępy czasu w których de facto nie wykonuje oferowanych usług, ale pozostaje w gotowości i poszukiwała klientów, nie oznaczały, że działalność jej była zawieszona i jest niewykonywana. Co istotne wskazać wypada, że odwołująca mimo, iż urodziła dziecko nie zaprzestała wykonywania działalności – tylko zlecała wykonywanie niektórych prac w ramach umowy zlecenia K. K. (2).

Na koniec Sąd Apelacyjny wskazuje, że już w dniu 18 lutego 2013 r. odwołująca zawarła z (...) Sp. z o.o. umowę na usługi polegające na sprzątnięciu pomieszczeń biurowych, co również świadczy o tym, że prowadziła działalność gospodarczą. Efektem jej działań była bowiem przedmiotowa umowa.

Mając powyższe na uwadze, wobec tego, że odwołująca wykazała, że rzeczywiście świadczyła pracę w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, nie sposób przyjąć, że czynności przez nią podejmowane były pozorne i zmierzały jedynie do tego, aby została ona objęta ubezpieczeniem społecznym ze względu na świadczenia związane z macierzyństwem (art. 58 § 1 k.c.). Jednocześnie wskazać należy, że nawet jeśli celem odwołującej, która podjęła i prowadziła działalność gospodarczą, było objęcie jej ubezpieczeniami społecznymi, okoliczność ta nie stanowi obejścia prawa, ani nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Zważyć, bowiem należy, że cel rozpoczęcia działalności gospodarczej, jeżeli nawet jest umotywowany tym, aby w przyszłości uzyskać świadczenia z ubezpieczenia społecznego, nie jest i nie może być uznany za sprzeczny z ustawą. O czynności prawnej, mającej na celu obejście prawa można mówić wówczas, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisów prawa i tylko z takim zamiarem została dokonana. Nie ma na celu obejścia prawa dokonanie czynności prawnej dla osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością prawną. Skoro zatem z faktem rozpoczęcia działalności gospodarczej i zgłoszenia i opłacenia stosownej składki, ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązkowe podleganie ubezpieczeniom emerytalno – rentowemu, wypadkowemu i chorobowemu, to jej podjęcie w celu objęcia ubezpieczeniami i ewentualnej możliwości korzystania w przyszłości ze świadczeń z takich ubezpieczeń nie jest, w ocenie Sądu Apelacyjnego, obejściem prawa. Prawną doniosłość ma jedynie bowiem zamiar obejścia prawa jedynie przez formalne zgłoszenie faktu podjęcia działalności gospodarczej bez rzeczywistego podejmowania czynności składających się na jej prowadzenie, a ujawnionych w ewidencji, jako przedmiot działalności.

Reasumując, mając na uwadze zgromadzony materiał dowodowy, nie sposób przyjąć, że odwołująca I. R. nie podjęła w celu zarobkowym działań określonych we wpisie do Ewidencji działalności gospodarczej. To, że po dokonaniu zgłoszenia do Ewidencji, jak i w organie skarbowym czy organie rentowym, miała niewielką ilość zleceń, nie może stanowić o tym, że nie podjęła rzeczywiście działalności gospodarczej, skoro wykazała, że wykonywała na początku usługi podwykonawstwa na rzecz A. K. (1), a w późniejszym czasie uzyskała stały kontrakt z firma (...) Sp. z o.o. Nie sposób również negatywnie oceniać - w kontekście zasady wolności prowadzenia działalności gospodarczej – tego, że odwołująca miała niewiele zleceń i niewielki, praktycznie zerowy przychód. Nadto wskazać należy, że ciągłości działalności gospodarczej nie można utożsamiać z bezwzględnym prowadzeniem jej w sposób nieprzerwany. Z całą stanowczością stwierdzić zatem należy, że z zgromadzonego materiału dowodowego, wynika, że odwołująca I. R. rzeczywiście po 3 grudnia 2012 r. wykonywała działalność gospodarczą i w żadnej mierze nie można przyjąć, że czynności przez nią podejmowane miały charakter pozorny, a dokumenty przez nią przedłożone, tj. faktury za wykonaną pracę, w kontekście zeznań odwołującej miały jedynie na celu uwiarygodnienie w sensie formalnym tego, że wykonywała działalność gospodarczą.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i stwierdził, że I. R., jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu) od dnia 3 grudnia 2012 r. oraz podlega dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od dnia 1 lutego 2013 r.

SSA Marta Sawińska	SSA Wiesława Stachowiak	SSA Iwona Niewiadowska-Patzer
--------------------	-------------------------	-------------------------------